

Ultegra 6870 Di2 na szosie - test

Test nowej, elektronicznej grupy szosowej Ultegra 6870 Di2

ARKADIUSZ KOGUT

11 biegów, zmienione kształty, poprawiona precyzja. Najważniejsze cechy nowej Ultegry każą sądzić, że to produkt co najmniej unikatowy. Jak jest w rzeczywistości?



W nowej grupie zdecydowano się na unowocześnienia w zakresie komponentów elektronicznych, tj. przerzutek, manetek oraz systemu zasilania i sterowania. Pozostałe części mechaniczne to po prostu osprzęt z grupy Ultegra 6800, zaprezentowanej na początku maja tego roku.

Jedną ze znaczących zmian jest dużo obniżenie masy elektroniki. Podobnie jak elektroniczny Dura-Ace 9070 Di2, również ta odsłona okablowanej Ultegry jest lżejsza od swojego w pełni mechanicznego odpowiednika (o 126g w przypadku używania baterii wewnętrznej i o 69g w standardowej wersji).

Od razu warto zaznaczyć, że inżynierowie Shimano nie postrzegają obydwu grup

jako odrębnych komponentów, przynajmniej w sensie jakości. Mark Greshon z japońskiego koncernu twierdzi, że: "to podobnie jak z zakupem samochodu: kupujesz dany model, ale decydujesz się na skrzynię automatyczną albo manualną. Dokładnie w ten sposób postrzegamy nasze grupy elektroniczne i mechaniczne". W szczegółach oczywiście wszystko wygląda nieco bardziej skomplikowanie. Jak dokładnie?

Ergonomiczne klamki

Po pierwszym dotknięciu nowej klamkomanetki ST-6870 wyraźnie widać, że przejęła ono sporo ze swojego starszego brata, Dura-Ace. Korpus klamki zdecydowano się zmienić na nieco bardziej kompaktowy - objętość głównego korpusu jest mniejsza. Dla osób o małych i średniej wielkości dłoniach rozwiązanie to jest krokiem w dobrą stronę i pewnie procentowo przeważają one nad ludźmi o dłoniach większych rozmiarów.

Plusem dla wszystkich jest z kolei modyfikacja profilu dźwigni hamulcowej. Wybrzuszenie w jej górnej części nie tylko sprawia, że klamka lepiej leży w dłoni, ale przede wszystkim ułatwia hamowanie podczas jazdy w górnym chwycie. Trzymanie dźwigni jest bardziej stabilne, a modulacja łatwiejsza niż w przypadku poprzedniej wersji. Przyczyną takiej poprawy jest także zastosowanie symetrycznych piwotów w szczękach hamulców (BR-6800).

W kwestii ergonomii zwiększono także rozmiary przycisków, które pozwalają na pewniejsze wyczucie ich pod palcem. W każdym sposobie chwytu naciśnięcie jest łatwe, a zasięg odpowiedni. Zdecydowano się także na nieco bardziej chropowatą fakturę przycisków, która z kolei nie powoduje ślizgania się palców po ich powierzchni, nawet gdy są spocone. Przytrzymanie przycisku na ok. 1-1,5 sekundy powoduje zmianę o kilka przełożeń na raz. W porównaniu do wersji Ultegra 6770 Di2 na klamkach zaoszczędzono tym razem całe 20 gramów.

Warto dodać, że klamkomanetki posiadają również trzeci port, do którego możemy podpiąć dodatkowe mini-manetki sprinterskie lub "góralskie" i umieścić je w dowolnym miejscu kierownicy. Z rozwiązania tego korzystają zarówno kolarze walczący na lotnych premiach i sprintach (w dolnym chwycie), jak i górale (w górnym). W obydwu przypadkach chodzi o jak najszybszą zmianę i zaoszczędzenie kolejnych ułamków energii.

11 rzędów dla każdego

Tylna przerzutka Shimano RD-6870 obsługuje teraz 11 biegów. Technologia budowy kasety oraz przerzutki została bezpośrednio przejęta z najwyższej grupy Japończyków, gdzie rozwiązanie to wprowadzono po raz pierwszy.

W kwestii budowy przerzutki zdecydowano się na poszerzenie i wydłużenie połączenia z hakiem ramy. Taka modyfikacja wpływa m.in. możliwość obsłużenia

większych niż dotychczas zębatek. W wersji z krótkim wózkiem (SS) maksymalna wielkość wynosi 28T, a w modelu ze średnim wózkiem (GS) - aż 32T. Daje to duże możliwości dla użytkowników, którzy często poruszają się w stromym terenie, a np. nie chcą używać korby kompaktowej. Jest to pierwszy tego typu krok w elektronicznych grupach Shimano.



Ciekawostką w przypadku przerzutki tylnej jest także automatyczna ochrona przed zniszczeniem. Polega to na tym, że w środku przerzutki rozłączają się mechanizmy nią sterujące - ma to miejsce w przypadku nagłego uderzenia. Nie oznacza to jednak, że przerzutka sama aktywnie chowa się do wewnątrz. Po prostu rozłączają się w środku siłowniczki i nie zostają uszkodzone przy "szlifie". Potem trzeba przerzutkę "wyprowadzić" ze stanu awaryjnego przytrzymując przycisk na łączniku.

Kaseta CS-6800 w nowej odsłonie liczy sobie 11 rzędów. Masa w rozstawie 11-23T wynosi 212g. Krok w kierunku zwiększania liczby dostępnych przełożeń jest jednym z popularnych na rynku trendów - ciekawi jesteśmy, jaka jest liczba graniczna :). Shimano proponuje następujące rozstawy kaset: 11-23T, 11-25T, 12-25T, 11-28T, 11-32T. Łańcuch CN-6800 (o masie 253g) jest oczywiście węższy, odpowiednio do zmniejszonego skoku pomiędzy poszczególnymi zębatkami. Charakteryzuje się także symetryczną konstrukcją oraz pokryciem Sil-Tec, gwarantującym nieco płynniejszą pracę. W praktyce używanie 11 rzędów jest bardzo wygodne i można mieć

wrażenie, że więcej naprawdę nie jest potrzebne. Kasetę zestawimy z następującymi rozstawami tarcz w korbie: 53-39, 52-36, 50-34 i 46-36 (dla rowerów przełajowych).

Przerzutka przednia FD-6870 również przeszła modyfikacje. Największą z nich jest umieszczenie dodatkowego mechanizmu korygującego linię ruchu przerzutki. W jeszcze szybszy sposób pozwala to na zmianę tarczy, co odczuliśmy w trakcie testów. Niezależnie od wybranego na kasecie przełożenia, wózek układa się zawsze tak, że łańcuch nie ociera o prowadnicę.

Zdalne sterowanie

Pierwsza odsłona Ultegy Di2 używała systemu Canbus jako standardu komunikacyjnego, co uniemożliwiało ewentualną kompatybilność z pozostałymi komponentami elektronicznymi Japończyków. Tym razem zdecydowano się na wdrożenie również w tej grupie technologii E-tube, która pozwala na używanie zamiennie niemal wszystkich części elektronicznych Shimano. Wchodzą w ten zakres: obie generacje Ultegy, nowy Dura-Ace 9070 oraz Alfine. Są one konstrukcji dwużyłowej, w przeciwieństwie do Dura-Ace Di2 - 7970, który był czterożyłowy.



Dodatkowo istnieje możliwość konfigurowania systemu poprzez oprogramowanie E-tube, dostępne za dodatkową opłatą. Możemy m.in. zmieniać czas potrzebny do zmiany biegu po naciśnięciu guzika, ustawiać zakres multi-shiftu, wybierać liczbę biegów, jaka ma być zrzucana na raz itd. Można również zmienić guziki manetki w ten sposób, aby działały odwrotnie.

Samo podpięcie oprogramowania do systemu nie jest trudne, chociaż wymaga obecności komputera i roweru w jednym miejscu. Całość obsługuje się dość intuicyjnie i chociaż większość funkcji to tak naprawdę ciekawostki i gadżety, to eksperymentowanie jest co najmniej interesujące.

Okablowanie nowej grupy jest również poprawione, przede wszystkim pod kątem prostoty obsługi i montażu. Wytrzymałość kabli uległa wzmocnieniu dzięki zastosowaniu twardszych materiałów.

Podsumowanie

Działanie nowej grupy Shimano Ultegra 6870 Di2 wzbudziło nasz entuzjazm. Bardziej dostępne cenowo niż Dura-Ace komponenty charakteryzują się w większości identycznymi technologiami użytymi w ich konstrukcji. Dodatkowym atutem jest możliwość używania oprogramowania E-Tube oraz łatwa instalacja.

Nowe komponenty będą dostępne na rynku w listopadzie tego roku. Dokładne ceny nie zostały jeszcze ustalone, ale koszt całej grupie wyniesie mniej więcej 6000zł.

Masa Klamkomanetki ST-6870 - 295g Przerzutka tylna RD-6870-GS - 260 g
Przerzutka tylna FD-6870 (na hak) - 155 g Dodatkowe manetki zmiany biegów
ST-6871 - 205g Całość (kaseta 11-23, korba 53-39 170mm i łańcuch 114 ogniw) -
2359g

Fot.: Marek Świrkowicz

Dystrybutor: www.shimano-polska.com